

Sygn. akt IV Ka 92/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2015 roku.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Gąsior

Sędziowie SO Marta Legeny-Błaszczyk (spr.)

del. SR Agnieszka Zielińska

Protokolant sekr. sądowy Agnieszka Olczyk

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim Janusza Omyły

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 roku

sprawy ***P. K.***

oskarżonego z art.190§1 kk w zw. z art.12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 17 października 2014 roku sygn. akt II K 417/14

na podstawie art. 437 § 1 kpk, art. 438 pkt 4 kpk, art. 624 § 1 kpk, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) ***zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego P. K. w ten sposób, że:***

- na podstawie art. 69 § 1 kk, art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 3 (trzech) lat,

- na podstawie art. 73 § 2 kk oddaje oskarżonego pod dozór kuratora sądowego;

w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata W.P. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata K. P. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

zwalnia oskarżonego od opłaty za obie instancje i zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 92/15

UZASADNIENIE

P. K. został oskarżony o to, że w okresie od 13 do 17 marca 2014 roku na terenie Aresztu Śledczego w P. przy ul. (...) wielokrotnie przez okno i drzwi od celi wypowiadał groźby karalne pozbawienia życia pod adresem osadzonego w sąsiedniej celi S. N. mówiąc do niego, że zostanie rozjebany, a groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj o czyn z art.190 & 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 17 października 2014 roku w sprawie II K 417/14:

- uznał oskarżonego P. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i na podstawie art. 190 & 1 k.k. wymierzył mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności,
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. M. kwotę 619,92 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżycielowi posiłkowemu S. N. z urzędu;
- zwolnił oskarżonego odkoszów sądowych za postępowanie pierwszoinstancyjne.

Wyrok ten zaskarżył w całości oskarżony P. K..

Apelacja wywiedziona z podstawy prawnej art. 438 pkt. 3 i 4 k.p.k. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu, podczas gdy ten wypowiadał tylko pod adresem pokrzywdzonego wulgarne wyzwiska,
- rażąco niewspółmierność kary poprzez wymierzenie jej w wysokości 1 miesiąca pozbawienia wolności, podczas gdy wystarczającą byłaby wykonana względem niego kara dyscyplinarna 14 dni pobytu w celi izolacyjnej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez oskarżonego P. K. okazała się częściowo zasadna tj. w zakresie podnoszącym zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji zasadnie przypisał wyżej wymienionemu sprawstwo i winę w zakresie zarzucanego mu czynu ciągłego, gdyż w sposób uprawniony oparł się na dowodach go obciążających, odmawiając jednocześnie wiary jego wyjaśnieniom.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy rzetelnie i kompleksowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył i wyprowadził na jego podstawie trafne wnioski.

Nie do podważenia pozostaje ustalenie co do prezentowania przez P. K. inkryminowanych mu zachowań. Brak bowiem w okolicznościach sprawy podstaw do zdyskredytowania twierdzeń pokrzywdzonego S. N. dotyczących artykułowania przez oskarżonego pod jego adresem gróźb pozbawienia życia, wzbudzających w nim obawy spełnienia, a tym samym do przyjęcia by owe twierdzenia były fałszywymi pomówieniami. Logika wskazanych przez w/w zdarzeń, nie pozwala na takie przyjęcie. Należy przecież mieć na uwadze, że do wypowiadania gróźb pod adresem pokrzywdzonego doszło tuż po tym jak oskarżony dowiedział się, że został oszukany przez ich adresata. Tym samym miał on powód by grozić S. N.. Powziął bowiem wiedzę, że pokrzywdzony wprowadził jego matkę w błąd podając jej zamiast numeru rachunku bankowego Aresztu Śledczego w P.T. numer rachunku, którym ta jednostka penitencyjna nie dysponowała. W zaistniałej sytuacji oskarżony miał zatem podstawy do irytacji i impulsywnej reakcji względem pokrzywdzonego, co implikuje stwierdzenie o posiadaniu motywu do popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego z art. 190 & 1 k.k.

Poza tym znamionnym pozostaje fakt, iż oskarżony został ukarany karą dyscyplinarną umieszczenia w celi izolacyjnej. Wymierzenie tejże w trybie administracyjnym było następstwem wniesienia do wychowawcy skargi na jego naganne zachowanie przez pokrzywdzonego. Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, uzasadnione jest przyjęcie, że jeśli P. K. posunął się do postawy szkalującej – uwłaczającej czci i godności - to również w odwecie za nieuczciwe postąpienie pokrzywdzonego skłonny był mu grozić. Tym bardziej jest to realne jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w środowisku więziennym pokrzywdzony był uznawany za „konfidenta” z racji jego współpracy z organami ścigania. Takie układy potęgują wśród więźniów zachowania przejawiające groźby.

Należy mieć także na uwadze okoliczność, że pokrzywdzony sporządzał na bieżąco notatki, z tego co i kiedy oskarżony do niego wykrzykiwał. Zapiski te w żadnym razie nie wskazywały na to aby to był jakiś wymyślny tekst, ponieważ chronologiczny ich układ sprawiał wrażenie protokołu dokumentującego autentyczne wydarzenia. Jeśli pokrzywdzony chciałby w jakiś sposób zaszkodzić oskarżonemu, pomówić go, poprzestałby tylko na składaniu ustnych doniesień.

Wiarygodność zeznań S. N. zyskuje na znaczeniu dzięki relacji świadka S. C.. Tenże podał, iż niejednokrotnie słyszał jak oskarżony wykrzykiwał pod adresem pokrzywdzonego słowa wulgarne i groźby. Wskazał też, że takie zachowania oskarżonego zaistniały po tym jak dowiedział się, że został oszukany przez S. N.. Zauważyć należy, że świadek dość precyzyjnie opisał jakiej treści były wyzwiska i groźby. Nie ma podstaw, by zdyskwalifikować jego zeznania ze względu na fakt, iż początkowo przyznał się do oszustwa na szkodę matki oskarżonego, spisując takiej treści oświadczenie, a następnie zaprzeczył takiemu dokonaniu. Powyższe wcale nie oznacza, że świadek mijał się z prawdą i manipulował faktami. Na rozprawie przed sądem pierwszej instancji wyjaśnił dokładnie w jakich okolicznościach sporządził rozważane pismo oraz wspominał, że pokrzywdzony naprowadzał go – w oparciu o zapiski - do złożenia zeznań obciążających oskarżonego, jednakże – jak sam przyznał - nie musiał sugerować się notatkami pokrzywdzonego, ponieważ sam dokładnie słyszał w jaki sposób i w jakich okolicznościach P. K. ubliżał i groził S. N..

Sąd pierwszej instancji postąpił prawidłowo obdarowując zeznania powyższego świadka walorem wiarygodności. Gdyby w swych relacjach mijał się z prawdą to - logicznie rzecz ujmując – nie wspominałby nic o sugerowaniu mu przez pokrzywdzonego treści zeznań. Tymczasem przyznał się do takiego faktu, co przekonuje że jego relacje nie wynikają z chęci poparcia wersji pokrzywdzonego, lecz tylko z wiedzy opartej na rzeczywistości dokonanych przez nich spostrzeżeniach. Poza tym nie ma powodów, dla których tenże świadek miałby zeznawać nieprawdziwie na niekorzyść oskarżonego.

Zasadnie Sąd Rejonowy nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim tenże kwestionował swoje sprawstwo. Jego twierdzenia jakoby miał tylko wykrzykiwać pod adresem pokrzywdzonego wulgaryzmy stanowią wyłącznie przyjętą linię obrony. Z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego uzasadnione jest uznanie, że jeśli oskarżony posunął się do szkalowania pokrzywdzonego, to tym bardziej i w pierwszej kolejności jego napaść słowna wyraziła się w wypowiedzianiu gróźb, zwłaszcza, że był wzburzony faktem oszukania pośrednio jego osoby przez ww., co jak powszechnie wiadomo wpływa na brak hamulców i krytycyzmu w zachowaniu wobec innych.

Nadto wymaga także podkreślenia, że świadkowie w osobach M. G. i B. O., którzy mieli zeznawać na okoliczność wypowiedzianych przez oskarżonego tylko wulgaryzmów pod adresem pokrzywdzonego podali, iż nie słyszeli aby oskarżony kiedykolwiek kierował jakieś wyzwiska. Taki stan rzeczy ewidentnie dowodzi, iż zeznania ww. świadków są tendencyjne, nastawione tylko i wyłącznie na uchronienie oskarżonego od odpowiedzialności karnej. Nie sposób nadto pominąć faktu, iż wersja oskarżonego jakoby świadek B. O. miał być również oszukany przez pokrzywdzonego nie została wykazana w zeznaniach tegoż świadka.

Mając na uwadze wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego co do czynu z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. było w pełni prawidłowe. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozostawiał w tym zakresie żadnych wątpliwości.

Ustosunkowując się do postulatu oskarżonego odnośnie przesłuchania w charakterze świadka M. S. wskazać należy, iż dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy gdyż okoliczności, o których ewentualnie miałby zeznawać tenże, w realiach uzyskanego już materiału dowodowego obciążającego oskarżonego i pozwalającego na merytoryczne

rozstrzygnięcie, polegałyby albo na zaprzeczeniu posiadania wiedzy o faktach i zdarzeniach objętych zarzutami aktu oskarżenia, co nie wykluczałoby zaistnienia takowych pod nieobecność tegoż świadka, bądź na potwierdzeniu posiadania takiej wiedzy, co byłoby obciążające dla oskarżonego lecz nie niezbędne dla uznania jego winy. W dodatku taki dowód zmierzał do przedłużenia postępowania, gdyż oczywistym wydaje się, iż świadek ten, o którego istnieniu i potencjalnej wiedzy oskarżony miał świadomość od samego początku wdrożonej procedury karnej nie został przez niego zgłoszony ani na etapie postępowania przygotowawczego ani na etapie postępowania sądowego rozpoznawczego, a dopiero w skardze apelacyjnej, co pozwala na konkluzję, że oskarżony faktycznie od samego początku zdawał sobie sprawę, że to osobowe źródło dowodowe nie może dostarczyć żadnych istotnych informacji na jego korzyść. Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.k. oddalił wniosek dowodowy w tym zakresie.

Akceptując wysokość orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, która oddała całą przestępczą zawartość czynu, Sąd odwoławczy stwierdził jednak, że zarzut rażącej niewspółmierności kary uzasadnia fakt wymierzenia jej w postaci bezwzględnej.

Sąd pierwszej instancji kształtując wyrok w zakresie wymiaru kary skupił się przede wszystkim na okolicznościach obciążających, w niedostatecznym stopniu dostrzegając, iż to nieuczciwe zachowanie pokrzywdzonego wywołało u oskarżonego niepoprawną reakcję. Oskarżony został oszukany przez tego ostatniego a takie doznanie wprawia w stan negatywnych emocji. To dawało podstawę by twierdzić, że stopień winy oskarżonego nie był nad wyraz duży aby orzec mu bezwzględną karę pozbawienia wolności, zwłaszcza gdy się jeszcze zważy, iż odbywał karę dyscyplinarną 14 dni pobytu w celi izolacyjnej za naganne zachowanie wobec osadzonego S. N.. Z tego względu Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i zastosował wobec oskarżonego instytucję warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, na okres próby 3 lat, połączoną z oddaniem jego osoby pod dozór kuratora, które z kolei miało charakter obligatoryjny z powodu posiadania przez oskarżonego statusu młodocianego (w dacie czynu nie ukończył lat 18, zaś w chwili orzekania lat 21).

Należy jednocześnie dobitnie podkreślić, że oszukańcze zabiegi S. N. względem matki oskarżonego nie pozbawiają inkryminowanych temu ostatniemu zachowań charakteru przestępczego i nie zwalniają go od odpowiedzialności karnej za groźby karalne artykułowane pod adresem pokrzywdzonego w okresie od 13 do 17 marca 2014 roku, a 14 dniowy pobyt w celi izolacyjnej, będący konsekwencją prowadzonego w areszcie śledczym postępowania dyscyplinarnego nie może zastępować reakcji karnej stosowanej za popełnione przestępstwo, a tym samym uzasadniać odstąpienia od wymierzenia kary, jak postuluje oskarżony.

Rozważane okoliczności potraktować natomiast należy jako w sposób łagodząco rzutujący na wymiar kary pozbawienia wolności i uzasadniający potrzebę wymiaru tejże z zastosowaniem dobrodziejstwa probacji.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w części dyspozycyjnej wyroku.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. K. i oskarżycielowi posiłkowemu S. N. za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 461).

Mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego, pozbawionego wolności w innej sprawie i nie posiadającego jakichkolwiek dochodów, Sąd odwoławczy zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.